

# Szultka, Zygmunt

---

## Obozy przejściowe w Słupsku dla robotników przymusowych ewakuowanych z Prus Wschodnich na przełomie lat 1944-1945

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 357-374

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Zygmunt Szultka

OBOZY PRZEJŚCIOWE W SŁUPSKU  
DLA ROBOTNIKÓW PRZYMUSOWYCH  
EWAKUOWANYCH Z PRUS WSCHODNICH  
NA PRZEŁOMIE LAT 1944-1945

I

Sprawa ewakuacji ludności Prus Wschodnich w ostatniej fazie drugiej wojny światowej oraz jej przesiedlenia na Pomorze Zachodnie nie doczekała się jeszcze pełniejszego opracowania. Fragmentaryczne i szacunkowe dane określające skalę i przebieg tej ewakuacji, która objęła około 1,5 mln osób, znaleźć można w *Dokumentation der Vertreibung...* oraz pracy Kazimierza Golczewskiego<sup>1</sup>. W pierwszym etapie akcji przesiedleńczej, spośród około 600 tys. ewakuowanych ze wschodniej części Prus Wschodnich i republik nadbałtyckich, duża część trafiła na Pomorze Zachodnie.

Do wyznaczonych punktów zbiorczych, mających dobre połączenie komunikacyjne, władze hitlerowskie wraz z ludnością niemiecką kierowały cudzoziemskich robotników przymusowych. W punktach tych przeprowadzano selekcje: rozdzielano Niemców, wszelkiego rodzaju kolaborantów, robotników przymusowych itd. Każdą z tych grup traktowano odmiennie. W pierwszej kolejności ewakuowano ludność niemiecką, głównie pociągami. Robotników przymusowych ewakuowano jako ostatnich, w najgorszych warunkach. Bywało jednak, że ewakuowani byli oni razem z Niemcami<sup>2</sup>. Występowały też takie przypadki, że kobiety — robotnice przymusowe — z dziećmi musiały iść pieszo pod strażą SA-manów spod Tylży do Słupska<sup>3</sup>.

Jakkolwiek metody ewakuacji były różne, to jednak ściśle przestrzegano zasady, by w ewakuacyjnych punktach zbiorczych na terenie Prus Wschodnich dokonywać selekcji wśród rodzin robotników przymusowych, oddzielając mężczyzn i dorastającą młodzież męską i żeńską od żon i matek. Tych pierwszych kierowano do kopania rowów przeciwczołgowych, budowy schronów, bunkrów i innych umocnień obronnych. Na zachód ewakuowano jedynie kobiety z dziećmi oraz starców i inwalidów<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*. Bd. 1. Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich Oder-Neisse, 1953, ss. 14—15, 41, 50; K. Golczewski, *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok 1944—1945*, Poznań 1964, ss. 34—36.

<sup>2</sup> Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie (dalej OKBZH K.), S. 2/81, f. 5, 9, 14, 19. Zeznania J. Gorceżyńskiej z d. Klejment, ur. 15 X 1911 w Pękowie, pow. pułtuski; B. Brzozowskiej z d. Modłkowskiej, ur. 15 XII 1910 w Zembrzusie, pow. nidzicki; S. 1/82, b.f. Zeznanie Ob. S. Makowskiego ur. 30 XII 1907 w Osieku Górnym, pow. ciechanowski.

<sup>3</sup> *Ibidem*, S. 2/81, f. 9—10. Zeznanie F.K. Zwolińskiej z d. Bronowskiej, ur. 26 XI 1908 w Dzierżeninie, pow. ciechanowski.

<sup>4</sup> Jak w przyp. 2.

Organizacją ewakuacji ludności Prus Wschodnich zajmowały się liczne instytucje i organizacje niemieckie. Koordynację sprawowały gaulajterzy oddolnych prowincji, jako komisarze obrony Rzeszy. Z wtycznych przywódcy partii hitlerowskiej na Pomorzu Zachodnim Schwede-Coburga wynika, że napływającą na Pomorze Zachodnie ludność Prus Wschodnich dzielono na dwie grupy: obywateli Rzeszy oraz obywateli innych państw — wszelkiego rodzaju kolaborantów, dla których tworzone obozy przejściowe. Zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z grudnia 1944 r. działające w powiatach specjalne komisje kwalifikacyjne wszystkich zdolnych do pracy uchodźców kierowały do pracy, głównie do budowy umocnień obronnych<sup>5</sup>.

Po przybyciu transportów kolejowych i konwojów samochodowych, furmanek oraz osób pieszych skierowanych do Słupska, opiekę i nadzór nad nimi przejmowała przede wszystkim miejscowa organizacja Narodowosocjalistycznej Ludowej Opieki Społecznej (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt — w skrócie NSV), kierując wszystkich do wyznaczonych miejsc zakwaterowania — obozów. Najczęściej były to lokale o charakterze publicznym, szkoły, świetlice, budynki administracji państwowej i gospodarczej, banki itd. Oddzielne obiekty — obozy wyznaczano dla przesiedlonych robotników przymusowych<sup>6</sup>.

Obozy dla cudzoziemskich, głównie polskich, robotników przymusowych w Słupsku i okolicy były w tym czasie bardzo liczne<sup>7</sup>. Nas interesować będą w dalszym ciągu jedynie zorganizowane dla kobiet i dzieci. Po przybyciu do Słupska kierowano je na krótko do budynków ówczesnego bractwa kurkowego, teatru, hangarów na lotnisku i innych obiektów, niektórych poza Słupskiem. Największy na terenie miasta obóz dla robotnic przymusowych z dziećmi, ewakuowanych z Prus Wschodnich, zorganizowano w zbudowanym w 1895 r. budynku ówczesnej szkoły podstawowej nr 1, przy obecnej ulicy Deotymy 15 a (I Gemeindeschule, Wollmarkstr. 15 a)<sup>8</sup>.

Obóz ten założono na przełomie października i listopada 1944 r. i od razu skierowano doń około 2 tys. osób narodowości polskiej, rosyjskiej, białoruskiej, ukraińskiej, estońskiej, litewskiej, łotewskiej i prawdopodobnie fińskiej. W późniejszym okresie zdarzały się pojedyncze przypadki kierowania do niego m. in. Polek i Ukrainek, które już wcześniej przed ewakuacją wschodniopruską przebywały w charakterze robotnic przymusowych na terenie miasta Słupska lub powiatu słupskiego<sup>9</sup>. Obóz miał od początku wybitnie charakter wielonarodowościowy ze zdecydowaną przewagą Polek, które zajmowały par-

5 K. Golczewski, op. cit., s. 40.

6 K. H. Pagel, *Stolp in Pommern — eine ostdeutsche Stadt*, Lubeck 1977, ss. 278—279, 284; OKBZH K., S. 2/81, f. 19. Zeznanie I. Smolińskiej z d. Sarbiewskiej, ur. 5 X 1929 w Czarnem, gm. Janowo.

7 OKBZH K., S. 1/82, b.f. Zeznanie S. Makowskiego i L. Drzewieckiej z d. Jankowskiej, ur. 28 I 1929 w Łobudzicach, gm. Żelów; T. Machura, I. Malczewski, *Robotnicy przymusowi z terenu miasta Słupska i powiatu słupskiego*, Rocznik Koszaliński 1965, nr 1, s. 235 i n.; T. Machura, I. Malczewski, *Zarys przemian polityczno-społecznych (1945—1946)*, w: *Z najnowszych dziejów Słupska i ziemi słupskiej (1945—1965)*, red. K. Podoski, Poznań 1969, s. 35 i n.; T. Gasztołd, *Polacy na robotach przymusowych w rolnictwie Pomorza Zachodniego 1939—1945*, Gdańsk 1971; B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1969; J. Wolski, *Rozstrzelanie 22 więźniów w Słupsku*, w: *Zbrodnie hitlerowskie na ziemi koszalińskiej w latach 1932—1945*, red. A. Czechowicz, Koszalin 1968, s. 124.

8 OKBZH K., S. 2/81, f. 19. Zeznanie I. Smolińskiej; S. 1/82, b.f. Zeznanie B. Brzozowskiej.

9 Kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Słupsku (dalej Kościół NSP); Księga chrztów kościoła rzymsko-katolickiego p.w. św. Ottona w Słupsku z lat 1933—1945, bez tytułu i foliacji (dalej Księga chrztów), 125/44.

ter i część pierwszego piętra, gdzie przebywały też Rosjanki, Ukrainki i Białorusinki. Drugie piętro zajmowały Litwinki, Łotyszki, Estonki, które lepiej traktowano niż Polki, gdyż mogły one względnie swobodnie poruszać się po mieście, nie odebrano im rzeczy osobistych itd. Z biegiem czasu odsetek Polek systematycznie wzrastał w wyniku ciągłego ich napływu i ewakuacji kobiet innych narodowości do innych obozów lub na zachód. Dlatego też w opinii niektórych Polek, które trafiły do obozu w drugiej połowie listopada, miał on charakter „polskiego”<sup>10</sup>.

Przytłaczającą większość, zdaje się, stanowiły Polki z dziećmi, które w latach 1941—1943 wysiedlone zostały z zajmowanych przez siebie gospodarstw i wraz z całymi rodzinami wywiezione do Prus Wschodnich, głównie w okolicę Tylży i Welawy, gdzie pracowały u niemieckich bauerów w charakterze robotnic przemyślowych. Tę zasadniczą grupę Polek, zamieszkałą przed wojną na terenie powiatów: ciechanowskiego, działdowskiego, grodzkiego, grajewskiego, łomżyńskiego, nidzickiego, przasnyskiego, suwalskiego, zambrowskiego i innych, uzupełniały kobiety polskie z Wilna, Łodzi i innych miast.

Liczba kobiet i dzieci oraz bardzo nielicznych mężczyzn — starców i osób kalekich — osadzonych w obozie jest trudna do ustalenia. Wynika to z braku jakichkolwiek materiałów archiwalnych, a w szczególności ewidencyjnych, które były dowolnie prowadzone przez kierownictwo obozu, jak też stałego ruchu wśród jego mieszkańców — wywożenie jednych i przyjmowanie drugich. Dlatego z konieczności trzeba się oprzeć na zeznaniach świadków, według których w obozie przebywało 2—4 tys. osób<sup>11</sup>. Jakkolwiek pierwsza liczba wydaje się bliższa prawdy, nie można jednak wykluczyć drugiej. Jedno jest pewne, że liczba kobiet, dzieci i starców osadzonych w obozie była zmienna w czasie: największa od połowy listopada 1944 r. do początków lutego 1945 r.

Od założenia aż do połowy grudnia 1944 r. obóz znajdował się w gestii słupskiej organizacji NSV, a następnie, aż do likwidacji, podlegał Urzędowi Opieki Społecznej miasta Słupska (Fürsorgenamt der Stadt Stolp)<sup>12</sup>. Zmiana ta miała duże znaczenie i pociągnęła za sobą pewne złagodzenie rygorów (m. in. zniesiono długie i dokuczliwe, bo odbywające się na boisku szkolnym apele). Dopiero też po tym terminie (od 19 XII) odbywały się chrzty dzieci urodzonych w słupskim obozie lub w poprzednim miejscu pobytu<sup>13</sup>. W grudniu, przejściowo, pozwolono członkom rodziny uczestniczyć w pogrzebach<sup>14</sup>. Prawdopodobnie tylko do końca 1944 r. mieszkańcy obozu mieli możliwość wyjścia, za zezwoleniem kierownika obozu, poza jego obręb. Na przełomie lat 1944/1945, w obliczu epidemii chorób zakaźnych, zaostrzono dyscyplinę, wstrzymano wydawanie przepustek itd.

Kierownikiem obozu był średni wiekiem i wzrostem SA-mann. Z zeznań świadka A. Skurczyńskiej wynika, że funkcję kierownika obozu w Słupsku i Gogolewku (Neu-Jugelow) pełniła ta sama osoba<sup>15</sup>. Wiadomo zaś, że kierow-

10 OKBZH K., S. 2/81, f. 5, 14. Zeznania A. Skurczyńskiej ur. 1 II 1910 w Kosierowie pow. puitski i M. W. Czekalowskiej z d. Dobrzeńskiej, ur. 5 IV 1920 w Wójtach, gm. Gzy.

11 Ibidem, f. 10, 14. Zeznania F. K. Zwolińskiej i M. W. Czekalowskiej.

12 Cmentarz Komunalny w Słupsku, Księga ewidencyjnej cmentarza zatytułowana „Register 2 I 1943 — 3 XII 19 5” (dalej Register), 512/44, 560—561/44, 580—582/44.

13 Księga chrztów, 136—146/44.

14 OKBZH K., S. 2/81, f. 21. Zeznanie I. Smolińskiej.

15 Ibidem, f. 5. Zeznanie A. Skurczyńskiej.

nikami (Lagerführer) obozu w Gogolewku był bliżej nieznanzy Heffer<sup>16</sup>. Kierował on całokształtem spraw obozu, odpowiedzialny był za warunki w nim panujące. Przeprowadzał selekcje i apele, kierował zdolnych do pracy do kopania rowów, wydawał przepustki, obecny był podczas wydawania posiłków. Funkcje swe wykonywał przy pomocy innych funkcjonariuszy SA, swego zastępcy — starszego wiekiem mężczyzny, zwanego przez kobiety „Gustawem”<sup>17</sup> oraz wartowników, stojących na straży dniem i nocą w bramach wysokiego muru, otaczającego budynek szkolny i boisko<sup>17</sup>. Opinie więźniarek dotyczące komendantów są bardzo zróżnicowane. Raz jawią się oni jako ludzie spokojni i zrównoważeni, którzy nie bili kobiet i dzieci, innym razem jako osobnicy bezwzględni, znęcający się, zwłaszcza w czasie posiłków i apeli<sup>18</sup>.

W okresie funkcjonowania obozu w budynku szkolnym mieszkał woźny o nazwisku Ernst Strauss<sup>19</sup>. Podlegał on kierownikowi obozu w zakresie spraw porządkowych i gospodarczych. On m. in. zbijał skrzynie z desek, służące jako trumny, które następnie przewożono na cmentarz.

Od chwili założenia aż do likwidacji obozu w jego części zajmowane przez Polki i Rosjanki nie było absolutnie żadnych mebli, łóżek itp. Sprzęt szkolny, ławki, krzesła, stoły wywieziono wcześniej, a pomoce naukowe złożono na strychu<sup>20</sup>. Nikt z mieszkańców obozu, nawet jednodniowe noworodki, nie otrzymywały żadnej odzieży, bielizny, koców, czy chociażby słomy. „Spanie zarówno kobiet, jak i dzieci odbywało się na podłodze, bez łóżek, ani nawet odrobiny słomy. To, co kto miał z sobą, to tym się przykrywał”<sup>21</sup>. Należy podkreślić, że po przybyciu do obozu kobietom i dzieciom odbierano wszystkie rzeczy z wyjątkiem tych, które w danej chwili nosiły na sobie.

Trzykondygnacyjny budynek nie był opalany, nawet w czasie mroźnych miesięcy zimowych. Nie było też ciepłej wody. Mycie odbywało się pod kranami na korytarzach (po 2 na każdej kondygnacji). W tych warunkach większość osób, zwłaszcza małe dzieci i niemowlęta, absolutnie nie miały możliwości mycia się lub kąpienia. Nie mniejszy problem stanowiły ubikacje, znajdujące się na niskim parterze<sup>22</sup>. Trzeba tu dodać, że w obozie panował nieprawdopodobny ścis. „Do poszczególnych pomieszczeń kierowano tyle osób, ile mogło się zmieścić”<sup>23</sup>. Matki prały „pieluszki” oraz bieliznę i odzież dziecięcą w zimnej wodzie na boisku szkolnym. Zrozumiałe, że w tych warunkach w obozie panowały wszawica, świerzb, biegunka, a później także tyfus, zwłaszcza że w obozie, co zgodnie podkreślają wszyscy świadkowie, nie było żadnej opieki lekarskiej<sup>24</sup>.

Sytuację w sposób katastrofalny pogarszało głodowe wręcz i bardzo niskokaloryczne wyżywienie, dostarczane 2 razy dziennie. „Jedzenie dla dorosłych składało się z rzadkiej zupy z brukwi lub kapusty. Było też po kawał-

<sup>16</sup> Urząd Stanu Cywilnego w Słupsku (dalej USC Sl.); Standesamt Lupow — Urząd Stanu Cywilnego w Łupawie (dalej SA Łupow); Księga zgonów USC w Łupawie z lat 1911—1915/50 (dalej Księga zgonów), 16—18/45.

<sup>17</sup> OKBZH K., S. 2/81, f. 20—21. Zeznanie I. Smolińskiej.

<sup>18</sup> Ibidem, f. 14, 20. Zeznanie M. W. Czekałowskiej i I. Smolińskiej.

<sup>19</sup> Stolp i. Pom. Einwohnerbuch 1934, Stolp (1934), ss. 154, 355; OKBZH K., S. 2/31, f. 21. Zeznanie I. Smolińskiej.

<sup>20</sup> Relacje I. Sutek i A. Ignatowicz z 15 II 1983.

<sup>21</sup> OKBZH K., S. 2/81, f. 5, 21. Zeznanie A. Skurczyńskiej i I. Smolińskiej.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Słupsku, Akta miasta Słupska (Magistrat der Stadt Stolp), 8722—3723 oraz jak w przyp. 20.

<sup>23</sup> OKBZH K., S. 2/81, f. 5. Zeznanie A. Skurczyńskiej.

<sup>24</sup> Ibidem, f. 5, 15, 21. Zeznanie A. Skurczyńskiej, M. W. Czekałowskiej i I. Smolińskiej.

ku chleba i jakaś czarna kawa”<sup>25</sup>. Nie ma natomiast zgodności, gdy chodzi o odżywianie dzieci. Jedne matki utrzymują, że „— małym dzieciom dawano jakieś kasze na wodzie z mlekiem”<sup>26</sup>, inne natomiast twierdzą, że otrzymywały one takie same wyżywienie, jak — dorośli. Wydaje się, że raczej mają jedne i drugie, gdyż sytuacja w tej mierze prawdopodobnie zmieniała się w czasie. Do sprawy tej wypadnie jeszcze wrócić. W tym miejscu należy podkreślić, że w tym okresie w Słupsku nie było obozu przejściowego dla ludności ewakuowanej z Prus Wschodnich, w którym panowałyby podobnie zle, wręcz nieludzkie warunki lokalowe, sanitarne i wyżywieniowe. Opiswany obóz był w tym względzie poza wszelkimi porównaniami. Dowodzi tego porównanie śmiertelności dzieci z tego obozu, miasta i innych obozów. Sprawy tej więcej miejsca poświęcimy w dalszej części.

Po przybyciu transportów i konwojów robotników przymusowych do Słupska i skierowaniu do obozu przy ulicy Deotymy, następowała kolejna selekcja. Wówczas to oddzielano mężczyzn, nawet w wieku starszym i kilkunastoletnią młodzież, którą kierowano na dalsze roboty przymusowe, m. in. do Berlina, względnie do kopania umocnień obronnych poza Słupsk. W obozie pozostały jedynie matki z małymi dziećmi, starcy i inwalidzi oraz osoby sprawujące nad nimi opiekę, które zwolniono od obowiązku pracy. Dzieci były używane jedynie do prac porządkowych, odgarniania śniegu w obrębie obozu itp.<sup>27</sup>

Nie udało się ustalić wszystkich okoliczności oraz daty likwidacji obozu. Wiadomo, że panował w nim ciągły ruch, gdyż jedne kobiety wysyłano, a inne przyjmowano. Szczególnie nasilony był — zdaje się — ruch od końca stycznia 1945 r. Pozostawało to w związku z nową ofensywą Armii Czerwonej. Wówczas do Słupska napłynęła nowa, większa fala uciekinierów nie tylko z Prus Wschodnich, ale też z Pomorza Nadwiślańskiego. Wtedy też władze hitlerowskie Słupska i powiatu słupskiego przystąpiły do organizowania nowych obozów przejściowych, w obiektach zajmowanych uprzednio przez „Służbę Pracy” (Arbeitsdienst) i inne organizacje<sup>28</sup>. W ramach tej akcji powstały obozy w Wielkiej Wsi (Grossendorf) i Gogolewku. Wiele wskazuje na to, że podobne obozy powstały też w Słupsku.

10 lutego 1945 r. SS-mani ze słupskiej grupy „Sonderstab III des Reichsführers — SS” pod dowództwem majora Hundeikera, którego głównym zadaniem było utrzymanie dyscypliny w oddziałach wojskowych i samoobrony, zwalczanie wszelkich przejawów oporu, ściganie dezertersów oraz podejmowanie innych działań mających na celu uratowanie Rzeszy<sup>29</sup>, w bardzo mroźny dzień wyprowadzili z budynku szkolnego przy ulicy Deotymy około 400 kobiet z dziećmi i konwojowali je do nowo założonego obozu w Gogolewku około 20 km od Słupska<sup>30</sup>. Następstwa tego morderczego marszu były oczywiste. Jeszcze tego samego dnia, według oświadczenia kierownika obozu Hefera, zmarło jedno dziecko, a następnego 3 dalsze. Zaraz po dotarciu do Go-

25 Ibidem, f. 29. Zeznanie M. A. Zwolińskiego ur. 30 V 1933 w Dzierżeniu, pow. Pułtusk.

26 Ibidem, f. 14. Zeznanie M. W. Czekatowskiej.

27 Ibidem, f. 20, 29. Zeznanie I. Smolińskiej i M. A. Zwolińskiego; Kościół NSPJ, Księga chrztów, 11/45, 22/45, 26/45.

28 Dokumentation, Bd. 1/1, s. 256 i n.; K. H. Pagel, op. cit., ss. 278—279.

29 K. H. Pagel, op. cit., ss. 277, 279.

30 OKBZH K., S. 2/81, f. 10. Zeznanie F. K. Zwolińskiej; USC Śl. SA Lupow, Księga zgonów, 16/45 oraz Księga urodzeń zatytułowana Geburtenbuch Jahrgang 1938—(1945), (dalej Geburtenbuch), 10/45.

golewka M. Kostenko urodziła synka, a dwa dni później A. Skurczyńska — córkę<sup>31</sup>.

Przed tym terminem hitlerowcy ewakuowali z budynku szkolnego w nieznanym miejscu mieszkańców pięt. Później wyprowadzono resztę kobiet z dziećmi, m. in. do innego, nieznanego obozu na terenie miasta Słupska oraz w jego okolicy. Część skierowano do pracy przymusowej w okolicy miasta. Niektóre kobiety z dziećmi wywieziono do Bytowa<sup>32</sup>. W każdym razie w chwili wyzwolenia Słupska, 8 marca, wczesnym rankiem w budynku szkolnym nie było prawdopodobnie śladu po obozie. Gmach został przystosowany na potrzeby szpitala. Kiedy polskie władze oświatowe latem 1945 r. przystąpiły do organizacji w nim szkoły polskiej, izby lekcyjne wypełnione były łózkami metalowymi. W jednej z sal znajdował się sprzęt medyczny (chirurgiczny)<sup>33</sup>.

Obóz w Gogolewku założono 10 lutego 1945 r., kiedy to sprowadzono do niego 400 kobiet i dzieci z obozu w Słupsku. Miał on identyczny charakter jak obóz słupski. Jego kierownikiem był wspomniany już Heffer, który prawdopodobnie był też kierownikiem obozu słupskiego. Obóz składał się z czterech lub pięciu drewnianych baraków, położonych w lesie w odległości około 1500 m od wsi o tej samej nazwie (były one przed tym zajęte przez niemieckich junaków, których skierowano na front). W każdym z nich mieszkało około 100 osób. Obozu strzegł wartownik, który wydawał też jedzenie i sprawował ogólny nadzór. Warunki były lepsze niż w obozie w Słupsku, przede wszystkim z uwagi na mniejsze zagęszczenie. W barakach znajdowały się piętrowe łóżka, ale bez sienników i słomy, a na środku stały żeliwne piecyki<sup>34</sup>.

Przeniesione do Gogolewka kobiety z dziećmi, w przytłaczającej większości narodowości polskiej, zwolnione były od obowiązku pracy i cieszyły się względną swobodą poruszania. Mogły chodzić do wsi, zbierać chrust w lesie dla opalania pomieszczeń<sup>35</sup>. Poszukiwały też pożywienia, które było równie złe jak w Słupsku. Istnieją podejrzenia, że okresowo nie dostarczano go w ogóle. F.K. Zwolińska zeznała: „Chodziłam z dziećmi po okolicznych wioskach i utrzymywałam się z żebraniny względnie dorywczo odpracowywałam w zamian za otrzymane pożywienie”<sup>36</sup>. W początkowej fazie istnienia obozu, okoliczni Niemcy przychodzili nieszczęśnym kobietom z pomocą. Zmieniło się to gwałtownie, gdy dowiedzieli się, że w obozie panują choroby zakaźne<sup>37</sup>. Obóz wyzwolony został 8 marca 1945 r. przez żołnierzy radzieckich<sup>38</sup>.

Podobnie wyglądał obóz założony w 1944 r. w murowanym budynku, należącym do majątku w Wielkiej Wsi. Upřednio mieścił się w nim dziewczęcy obóz „Arbeitsdienst”. Późną jesienią tegoż roku hitlerowcy osadzili w nim około 300 Polaków pochodzących z Warszawy, Łodzi, Lwowa i innych miast. Na początku stycznia 1945 r. skierowali doń ponadto około 100 kobiet z dzieć-

31 USC Śl. SA Lupow, Księga zgonów, 16—20/45; Geburtenbuch, 10—11/45.

32 Jak przyp. 28 oraz OKBZH K., S. 2/81, f. 3—5. Zeznanie A. Zarzyckiej ur. 11 IV 1919 w Borowych Grykach, pow. Przasnysz i A. Skurczyńskiej; S. 1/82, b.f. Zeznanie W. Słomkowskiego ur. 7 X 1910 w Janowie, pow. nidzicki oraz relacja S. Słomkowskiej z 18 I 1983.

33 Jak przyp. 20 oraz OKBZH K., S. 1/82, b.f. Zeznanie B. Brzozowskiej.

34 OKBZH K., S. 2/81, f. 5, 10, 15, 17, 22. Zeznanie A. Skurczyńskiej, F.K. Zwolińskiej, M. W. Czekałowskiej i I. Smolinskiej; USC Śl., SA Lupow, Księga zgonów, 16/45.

35 OKBZH K., S. 2/81, f. 17. Zeznanie M. W. Czekałowskiej.

36 Ibidem, f. 10. Zeznanie F. K. Zwolińskiej.

37 Ibidem, f. 15, 29. Zeznanie M. W. Czekałowskiej i M. A. Zwolińskiego.

38 Ibidem, f. 3, 10, 17. Zeznanie A. Zarzyckiej, F. K. Zwolińskiej i M. W. Czekałowskiej.

mi z obozu kobiecego, mieszczącego się w domu starców przy obecnej ulicy M. Kopernika w Słupsku. Obóz pozostawał pod bardzo surowym nadzorem funkcjonariuszy SA obojga płci. Więźniom wolno było poruszać się jedynie w bezpośrednim sąsiedztwie zakwaterowania. Byli oni jednak zwolnieni od pracy<sup>39</sup>.

Budynek, w którym przebywały kobiety z dziećmi, nie był ogrzewany, mimo że zajmowały one piwnice. Racje żywnościowe były głodowe. W tych warunkach wybuchła epidemia tyfusu, która pochłonęła prawdopodobnie kilkadziesiąt ofiar, głównie kobiet i dzieci. Obóz znajdował się w gestii Urzędu Pracy w Słupsku<sup>40</sup>.

## II

Wspólną cechą trzech wspomnianych obozów była ogromna śmiertelność dzieci. Potwierdzają to zeznania świadków, zgromadzone przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie, a w odniesieniu do obozu w Słupsku dodatkowo: księga ewidencji osób pochowanych na cmentarzu komunalnym w Słupsku z lat 1943—1946<sup>41</sup> oraz księgi metrykalne rzymsko-katolickiego kościoła parafialnego Św. Ottona w Słupsku<sup>42</sup>. O obozie w Gogolewku mówią księgi zgonów i urodzeń byłego Urzędu Stanu Cywilnego w Łupawie (Standesamt Lupow)<sup>43</sup>. Niestety nie zachowały się materiały kościołów innych wyznań i urzędów stanu cywilnego. Ta dość różnorodna baza źródłowa ma jednak charakter fragmentaryczny, a często, dla naszych rozważań, drugorzędny. Najważniejsze jest jednak to, że źródła pozostałe po władzach świeckich nie zasługują na pełną wiarygodność. Pociąga to za sobą konieczność przeprowadzenia ich krytyki wewnętrznej.

Analiza zapisów księgi cmentarnej i księgi zgonów kościoła Św. Ottona wykazała, że od grudnia 1944 r. do 8 marca 1945 r. ewidencja zgonów dzieci w obozie, nie była prowadzona na bieżąco. Zapisów dokonywano nawet z trzydziestodniowym opóźnieniem, licząc od daty pogrzebania zwłok. Podważa to dokładność, a tym samym wiarygodność badawczą księgi. Stwierdzono też, że po 19 stycznia 1945 r. tylko trudną do określenia część zmarłych dzieci w słupskim obozie zapisano w księdze cmentarnej<sup>44</sup>.

W kościelnej księdze zmarłych, tylko w jednym wypadku wypełniono rubrykę dotyczącą danych osobowych rodziców i miejsca urodzenia zmarłego. Także w różny sposób dokonywano zapisów daty urodzenia dzieci pochowanych przez księdza. Należy też zaznaczyć, że dopiero po przejściu obozu pod zarząd Urzędu Opieki Społecznej miasta Słupska, tj. od 16 grudnia 1944 r., w rubryce „uwagi” ksiądz wpisywał „uciekier” (Flüchtling)<sup>45</sup>.

39 OKBZH K., S. 5/70, f. 2—4, 23—24. Zeznania A. Jakubińca ur. 11 07 1914 w Bebekach (ZSRR) oraz relacja B. Nowak z 8 XI 1969.

40 Ibidem.

41 Jak przyp. 12.

42 Jak przyp. 9 oraz księga zmarłych zatytułowana Totenbuch 1933—(1945), (dalej Totenbuch).

43 Jak przyp. 16 i 30.

44 Np. pod numerem 914 ujęto pochowanego 17 II 1945 Jana Sologę oraz pochowaną 23 II 1945 Brunhildę Klebs, a pod numerem 915 figurują Anna Jaroszek i Danuta Bednarczyk, pochowane 16 II tegoż roku. Stanisława Łupkowska została ujęta pod numerem 875, a pochowano ją 22 dni po dacie zgonu, tj. 20 XII 1944 i dlatego błędnie figuruje też pod numerem 598, pod którym później wpisano Ludwikę Donabaitę. Podobnych przykładów można przytoczyć więcej.

45 Register, 542/44, 560/44, 561/44.



Dużą wartość badawczą przedstawia księga chrztów kościoła Św. Ottona. Na jej podstawie można ustalić przybliżoną liczbę dzieci, urodzonych w obozie w Słupsku w okresie od października 1944 r. do początku lutego 1945 r., miejsce zamieszkania ich rodziców i rodziców chrzestnych przed wojną i w dniu chrztu, a niekiedy też miejsce poprzedniego pobytu — czyli pracy przymusowej. Znaczenie księgi chrztów jest tym większe, że zawiera ona informacje nie tylko o dzieciach i rodzicach wyznania rzymskokatolickiego, najczęściej Polakach, ale też o robotnikach przymusowych narodowości rosyjskiej i białoruskiej, wyznającej prawosławie, oraz ukraińskiej — wyznania grekokatolickiego. W kościele Św. Ottona chrzcili nie tylko księża rzymskokatolicy, ale też duchowni innych wyznań oraz osoby świeckie<sup>46</sup>.

W ceremonii chowania dzieci cudzoziemskich z obozu przy ulicy Deoty-my, ks. P. Gedyga, proboszcz wspomnianego kościoła (od 1 stycznia 1927 r. do 8 marca 1945 r.), względnie wikariusz, ks. Schultze, uczestniczyli tylko do 19 stycznia 1945 r. Powody ich późniejszej nieobecności rozpatrzmy niżej. Tu ograniczymy się do stwierdzenia, że pogrzeb ostatnich pochowanych przez księdza dzieci odbył się po 23 dniach od daty zgonu<sup>47</sup>. Dodać jeszcze należy, że ostatni chrzest dzieci z obozu odbył się 7 lutego 1945 r.<sup>48</sup>

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że udział księży katolickich w ceremoniach pogrzebowych dzieci zmarłych w obozie odbywał się jedynie za wiedzą i zgodą kierownictwa obozu i cmentarza. Kierownik obozu przekazywał lub nie administracji cmentarza wykazy zmarłych dzieci. Często odbywało się to z bardzo dużym opóźnieniem, a ewidencja zmarłych nie była pełna. Ks. P. Gedyga zapisy do ksiąg metrykalnych wносił na podstawie wykazów otrzymanych od kierownictwa cmentarza, które prawdopodobnie w niektórych przypadkach uzupełniały informacje uzyskane od osób biorących udział w pogrzebie.

Duże znaczenie mają też akta Urzędu Stanu Cywilnego w Łupawie, właściwego terytorialnie dla wsi Gogolewko. Chodzi w szczególności o ewidencję urodzeń i zgonów, w której na podstawie ustnego zgłoszenia kierownika obozu ujęto osoby urodzone lub zmarłe w obozie w Gogolewku. Niestety akta nie ujmują wszystkich zgonów i być może też urodzeń. Kierownik obozu dokonał zgłoszenia tylko jeden raz, 1 marca, kiedy wystawiono 13 aktów zgonu osób zmarłych w okresie od 10 do 28 lutego (w tym 12 dzieci) oraz zgłoszono 2 urodzenia<sup>49</sup>.

Przyczyną bardzo dużej śmiertelności dzieci w obozach były tyfus, szkarlatyna i biegunka spowodowane krańcowym wycieńczeniem organizmów z powodu niewłaściwego odżywiania, brakiem najbardziej elementarnych warunków higieniczno-sanitarnych oraz opieki lekarskiej, zimnem, wszawicą, świerzmem i in. Świadek F.K. Zwolińska zeznała: „W styczniu 1945 r. syn mój Jerzy [ur. 11 V 1944 — Z.Sz.] ciężko zachorował. Objawy choroby wystąpiły u niego nagle w nocy. Miał wysoką temperaturę, czerwone cętki czy też krostki na całym ciele. Nie mógł oddychać. Rzęził. U innych dzieci też występowały takie objawy choroby”<sup>50</sup>.

Większość matek, do których udało się dotrzeć, uważa, że ich oraz inne dzieci w obozach w Słupsku i Gogolewku zmarły śmiercią naturalną. Nie-

46 Kościół NSPJ, Księga chrztów, 125/44, 136—152/44, 3/45—12/45, 22—30/45.

47 Kościół NSPJ, Totenbuch, 57/45, 58/45.

48 Kościół NSPJ, Księga chrztów, 29/45, 30/45.

49 USC Sl., SA Lupow, Gubertenbuch, 10—11/45; Księga zgonów, 16—28/45.

50 OKBZH K., S. 2/81, f. 10. Zeznanie F.K. Zwolińskiej.

które jednak podejrzewają, że zostały one otrute. Świadek M. Zuchowska zeznała, że niedługo przed wyzwoleniem „— — każde dziecko dostało kubek ciepłego mleka. Był wieczór. Moje troje dzieci również. W nocy nastąpił atak i ból brzucha. Miały torsje, płakały, prosiły o wodę. Ponieważ takie same objawy miały wszystkie dzieci, kobiety podniosły krzyk. Wołały o pomoc. Drzwi lagru były zamknięte i nie wypuszczono żadnej kobiety. Rano dzieci zaczęły już umierać. Moich troje dzieci zmarło pierwszego dnia rano. Mniejsze dzieci wszystkie umarły rankiem, zaś starsze i silniejsze umierały w ciągu dnia”<sup>51</sup>. Podobne opinie wyraziły B. Brzozowska i S. Słomkowska<sup>52</sup>. Brak źródeł nie pozwala na wyjaśnienie tej sprawy.

Na podstawie relacji dowiedzieć się jednak można o jawnie zbrodniczym potraktowaniu dziecka przez funkcjonariusza SS. Świadek M. W. Czeakałowska zeznała: „W Słupsku spotkałam moje znajome z naszej wsi i z okolic. Były to Apolonia Skurczyńska, która posiadała dwóch synów, Feliksa Zwolińska, mająca przy sobie troje dzieci, Józefa Gorczyńska z Pękowa, która miała pięcioro dzieci: czworo chłopców i dziewczynkę. Dziewczynka jej, licząca 5 lat, w Słupsku zachorowała. W czasie wypędzania nas z tego obozu w Słupsku<sup>53</sup> dziecko to było w agonii. SS-owiec nie pozwolił zabrać dziecka. Gorczyńska błagała go, by pozwolił jej zostać, aby mogła być przy skonaniu córeczki. Wtedy SS-owiec odepchnął ją i pobił batem, zaś dziewczynkę pięcioletnią chwycił za ubranie i cisnął o podłogę. Co się stało z tym dzieckiem lub jej zwłokami tego nie wiem, bo popędzono nas na ulicę”<sup>54</sup> i dalej do Gogolewka. Losów dziecka nie udało się ustalić, gdyż nie figuruje ono ani w księdze cmentarnej, ani w kościelnej księdze zgonów.

Należy tu spróbować ustalić liczbę dzieci zmarłych w obozie słupskim. A. Skurczyńska oświadczyła: „Nie wiem, ile dzieci zmarło, ale każdej nocy wynoszono zmarłe dzieci”<sup>55</sup>, zaś I. Smolińska: „Ile dzieci w tym czasie [od listopada 1944 r. do 9 lutego 1945 r. — Z. Sz.] zmarło — nie wiem. Nawet w przybliżeniu nie mogę określić liczby zgonów. Odnoszę jednak wrażenie, iż zmarło ich paręset. Rodziny były wielodzietne i pamiętam na przykład, że niejakiej Brzozowskiej z miejscowości Zembrzus zmarło troje dzieci — miała troje. Drugiej rodzinie — Dmochowskim z Szeplina Wielkiego zmarły wszystkie dzieci, a mieli ich czworo. W naszej rodzinie zmarł wymieniony już brat Henryk Szulc. Miał on dwa lata”<sup>56</sup>.

Z zeznań świadków, głównie matek wynika, że na przełomie lat 1944-1945 w obozie słupskim zmarło troje Brzozowskich, czworo Dmochowskich, czworo Gorczyńskich, czworo Słomkowskich, dwoje Zarzyckich, troje Zuchowskich oraz H. Szulc. Razem 21 dzieci. Tymczasem w zachowanej księdze cmentarnej figurują jedynie Henryk Szulc (Hendrich Schulz) oraz bracia Adam Słomkowski (Słomkowski Adam) i Edward (Złankowski Edward)<sup>57</sup>. Dowodzi to wyraźnie, że księga cmentarna nie może być podstawą ustalenia pełnej liczby dzieci zmarłych w obozie.

Tezę tę w całej rozciągłości potwierdza analiza porównawcza zapisów

51 OKBZH K., S. 1/82, b.f. Zeznanie M. Zuchowskiej z d. Mosakowskiej, ur. 19 XII 1909 w Janowie, pow. nidzicki.

52 OKBZH K., S. 1/82, b.f. Zeznanie W. Słomkowskiego.

53 9 lutego 1945.

54 OKBZH K., S. 2/81, f. 15. Zeznanie M. W. Czeakałowskiej.

55 Ibidem, f. 9. Zeznanie A. Skurczyńskiej.

56 Ibidem, f. 21. Zeznanie I. Smolińskiej.

57 Register, 637/44, 817/45, 953/45.

księgi cmentarnej i księgi kościoła Św. Ottona. W ostatniej notowano jedynie dzieci zmarłe do 16 stycznia i pochowane do 19 tegoż miesiąca (z wyjątkiem dzieci wyznania protestanckiego), spośród tych ujęty został jedynie H. Szulc<sup>58</sup>.

Analiza tych ksiąg wykazuje bardzo duże rozbieżności. Nie wszystkie dzieci pochowane z udziałem księdza katolickiego na słupskim cmentarzu odnotowano w księdze cmentarnej. Dotyczy to czworga dzieci<sup>59</sup>. Z kolei w księdze cmentarnej zapisano siedmioro dzieci więcej niż w księdze kościelnej<sup>60</sup>. Na 50 zapisów w obu księgach odnoszących się do tych samych dzieci, w dwóch przypadkach występują różnice w datach pogrzebu<sup>61</sup> oraz w dwudziestu ośmiu w datach zgonu, przy czym w dwudziestu zapisach daty zgonu w księdze cmentarnej są wcześniejsze niż w kościelnej, a w ośmiu — w kościelnej wcześniejsze niż w cmentarnej. W przypadku jednego dziecka różnica wynosi aż 17 dni<sup>62</sup>.

Różnice te wymagają wyjaśnienia. Nasuwa się też pytanie, czy w okresie do 19 stycznia 1945 r. zmarły dzieci, które pochowano na cmentarzu, a nie odnotowano w żadnej z ksiąg. Odpowiedź jest ważna, gdyż wiąże się z ogólną liczbą zmarłych dzieci. 30 grudnia 1944 r. w pogrzebie swego brata, wspomnianego już H. Szulca, wzięła udział czternastoletnia wówczas I. Smołańska, która zeznała: „Widziałam jak Niemiec — kierownik szkoły<sup>63</sup>, zbijał skrzynie i kładł w każdą z nich, w zależności od sytuacji, trzy, cztery, pięć zwłok małych dzieci. Skrzynie wraz z trupami wywożono na miejscowy cmentarz niemiecki i tam chowano. Kierownik [oboza — Z. Sz.] pozwolił na obecność przy grzebaniu mego brata i wówczas widziałam, że na cmentarzu był wykopany jeden olbrzymi dół, w którym stawiano skrzynie ze zmarłymi dziećmi. Następnie dół zasypano z tym, że nie oznaczono go. Będąc na cmentarzu słyszałam jak starsi pokazywali sobie dwa inne olbrzymie doły i mówili, że są tam pochowani Polacy ——. Doły te też były w obrębie cmentarza”<sup>64</sup>. Wiarygodność zeznania potwierdziły wypowiedzi innych świadków<sup>65</sup>.

Z analizy ksiąg metrykalnej i cmentarnej oraz powyższych zeznań świadków wynika, że o sposobie grzebania zmarłych dzieci decydowali kierownicy obozu i cmentarza. Ten pierwszy przekazywał zwłoki dzieci w zbiorowych skrzyniach, które składano do zbiorowych mogił. Kierownik obozu decydował też o udziale rodziny i duchowieństwa w pogrzebie. Do 19 stycznia 1945 r. pogrzeby odbywały się w odstępach kilkudniowych (9, 16, 20, 23, 30 XII 1944 oraz 3, 6, 10, 15, 19 I 1945), w miarę wypełniania się mogiły i małej przybudówki na boisku szkolnym, w której składowano zwłoki zmarłych dzieci. Powyższe potwierdza zeznanie J. Gorczyńskiej, która oświadczyła, że zwłoki grzebano zazwyczaj po pewnym czasie od daty zgonu, dlatego „— zdarzało się, że szczury obgryzały zwłoki. Widziałam zwłoki moich dwojga dzieci leżące w chlewiku z oczami wygryzionymi przez szczu-

58 Kościół NSPJ, Totenbuch, 69/44.

59 Ibidem, 46/44, 74/44, 51/44, 47/45.

60 Register, 581/44, 658/45, 670/45, 674—676/45, 690/45.

61 Kościół NSPJ, Totenbuch, 45/45, 46/45; Register, 714/45, 715/45.

62 Kościół NSPJ, Totenbuch, 27/45, 57/45; Register, 669/45, 732/45.

63 Najprawdopodobniej chodzi o woźnego E. Straussa.

64 OKBZH K., S. 2/81, f. 21. Zeznanie I. Smołańskiej.

65 Ibidem, f. 29. Zeznanie M. A. Zwolińskiego; S. 1/82, b.f. Zeznanie M. Zuchowskiej.

ry”<sup>66</sup>. Ten system powodował rozbieżności w księgach; były one coraz większe w miarę wzrostu liczby zgonów<sup>67</sup>. Nie można więc mieć pewności, że w ewidencji cmentarza i kościoła Św. Ottona ujęto wszystkie dzieci, zmarłe w słupskim obozie przejściowym do 16 stycznia 1945 r. Można jednak sądzić, że takie pominięcia nie były wówczas zbyt liczne.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja po 19 stycznia. O ile do tego czasu tylko nieliczne dzieci pochowano bez odnotowania w ewidencji, to po tym terminie tylko nieliczne w niej ujęto. Z zeznań świadków, a stanowią oni bardzo mały odsetek osób, które przeszły przez obóz w Słupsku i Gogolewku, wynika, że zmarło w nim najmniej 21 dzieci. Z tej liczby w ewidencji kościelnej i cmentarnej odnotowany został jedynie H. Szulc, a tylko w cmentarnej jeszcze bracia Adam i Edward Słomkowscy<sup>68</sup>. Nie zarejestrowano więc 18 osób.

Tymczasem zgodnie z księgą cmentarną między 19 stycznia a 8 marca 1945 r. pochowano łącznie 18 dzieci z obozu przy ul. Deotymy. Dowodzi to raz jeszcze, że zapisy w księdze cmentarnej z tego okresu są całkowicie niewiarygodne.

Księgi cmentarna i kościelna wykazują, że śmiertelność dzieci w obozie była z biegiem czasu coraz większa; wzrastała od początku grudnia, a szczyt osiągnęła na przełomie grudnia 1944 r. i stycznia 1945 r. Z księgi cmentarnej wynika, że od Bożego Narodzenia do 1 stycznia łącznie, zmarło w obozie 24 dzieci, zaś według księgi kościelnej — 30. Zakładając, że śmierć tych dzieci nie była umyślną zbrodnią hitlerowców, a skutkiem epidemii tyfusu, przypuszczać należy, że władze obozowe, w interesie własnym i niemieckiej ludności Słupska, podjęły ostrzejszą izolację ogniska epidemii i тайл informację o nim. Odtąd nie dopuszczano najbliższych do udziału w pogrzebach, nie zezwalało ks. P. Gedydze na odprawianie ceremonii pogrzebowych, zabroniono chrztów. Jeśli w grudniu rodzicami chrześnymi były zawsze dwie osoby, najczęściej ze słupskiego obozu, to od początku nowego roku regułą stało się, że świadkiem była tylko jedna osoba, najczęściej matka innego, jednocześnie chrzczonego dziecka<sup>69</sup>. Do 7 lutego zezwalało jednak na chrzczenie dzieci narodzonych w obozie, a było ich według księgi chrztów 19. Po tym terminie nowo narodzone dzieci nie były chrzczone w kościele<sup>70</sup>. Świadczy to o dalszym zaostreniu warunków obozowych. Rzeczywistej liczby dzieci urodzonych w obozie nie udało się ustalić. W każdym razie była ona wyższa od 27.

Wzrost śmiertelności w obozie spowodował m. in., że nagminnie pod jedną liczbą porządkową rejestrowano w księdze cmentarnej dwoje dzieci pochowanych, często w różnych terminach i rzekomo w innym miejscu<sup>71</sup>. W tym okresie, wpisów do księgi cmentarnej dokonywano nawet po upływie 30 dni od daty pogrzebania. Na szczególną uwagę zasługuje, że po 19 stycznia zaniechano regularnego dotąd grzebania zwłok dzieci<sup>72</sup>. Rzekomo tylko

66 OKBZH K., S. 1/82, b.f. Zeznanie J. Gorczyńskiej ur. 15 X 1911 w Pękowie, pow. pułtuski.

67 Register, 670/44, 674—676/44. Powodem było prawdopodobnie późne grzebanie zwłok.

68 Register, 917/45, 953/45.

69 Kościół NSPJ, Księga chrztów, 3/45, 5/45, 7/45 i n.

70 Ibidem, 30/45 i n.; Register, 1168/45.

71 Register, 914/45, Z figurujących pod tym numerem dzieci jedno pochowano 17 II w kwaterze 20 d, rząd 9, numer 9, a drugie odpowiednio 20 d, 13, 14.

72 Ibidem, 735—736/45.

TABELA 1. Wykaz dzieci cudzoziemskich robotników  
w Słupsku na przełomie

Numer wg		Nazwisko wg		Imię wg	
I	II	I/III <sup>a</sup>	II	I/III	II
542	39	Inkratiene	Inkratiene	Aldona	Aldona
560	40	Wierzbowska	Wierzbowska	Morjan	Marlan
561	41	Kroses	Kovsas	Stefan	Stefan
580	44	Dabrowski	Dąbrowski	Władisław	Władisław
581	—	Bruschinska	—	Stanisław	—
—	47	—	Brusinska	—	Genowefa
582	45	Bedenarczk	Bartnoczek	Marla	Maria
—	46	—	Pendies	—	Kalja
596	54	Donobeite <sup>b</sup>	Dnobaite	Ludwigka	Ludwiczka
597	53	Kosek	Kosek	Josef	Josef
598	49	Czibilska	Przybilska	Teresa	Teresa
599	50	Chalkauskaite	Chalkauskaite	Zosi	Sofja
600	52	Tsitzelski	Ciselki	Jania	Janina
—	51	—	Schulzka	—	Harri
602	58	Branowitsch	Bramowitz	Maria	Maria
612	59	Ochenkowsky	Ochenkowsky	Halina	Halina
613	60	Nowachatzki	Nowachatzki	Michael	Michael
615	61	Zenguly	Zenkuli	Pranas	Pranos
630	64	Zigalewski	Sigulinski	Josef	Josef
631	67	Smalczyz	Smalahies	Johann	Johann
632	65	Michalska	Michalska	Elisabeth	Elsabeth
633	68	Lapitsch	Lapisch	Helene	Halona
634	66	Pendis	Pendies	Enno	Enno
635	70	Adamaitis	Adameckies	Jonas	Jonas
637	69	Schulz	Schulz	Hendrich	Heinrich
649	10	Schinkewitz	Schenkiewicz	Josef	Josef
653	11	Suszaziwska	Suszazinski	Dalia	Dalia
654	12	Newjaroska	Newjarowski	Georg	Georg
655	13	Motzkus	Motzkus	Regina	Regine
656	14	Valuzka	Valuzka	Bruno	Bruno
657	15	Uisk	Uizk	Olaw	Olaw
658	16	Bradowsko	Bradowko	Nikolai	Nikolai
658	—	Bradowko	—	Wassili	—
659	17	Kulesa	Kulesa	Helena	Helena
660	18	Długaschewski	Długaschewski	Helina	Halina
661	19	Kipper	Kipper	Lilly	Lilly
662	20	Timoshenko	Timoschenka	Alexandra	Alexandr
663	21	Laar	Laar	Enno	Enno
664	22	Oselz	Oselz	Peter	Peter
665	23	Linkewitzschus	Linkewitzschus	Vinzes	Vinzens
666	24	Koch	Kock	Meta	Meta
667	25	Wietziorek	Wietziorek	Stanisław	Stanisław
668	26	Wenzeitene	Wenzeitene	Lita	Lita
669	27	Rapzewitsch	Rapzewitz	Kalla	Kalla
670	—	Saar	—	Elgi	—
674	—	Demaschenski	—	Marion	—
675	—	Lupkowska	—	Stanislawa	—
676	—	Michalska	—	Irena	—
681	31	Lutamerski	Lutamerski	Helina	Halina

przymusowych zmarłych w obozie (obozach)  
1944—1945 roku

urodzenia wg		zgonu wg		pogrzebu	Prawdopodobne Nazwisko i imię <sup>4</sup>
I	II	I	II		
25 IV 44	25 VII 44	28 XI 44	28 XI 44	1 XII 44	Inkratiene Aldona
10 XI 44	—	5 XII 44	7 XII 44	9 XII 44	Wierzbowski Marian
15 XI 44	—	5 XII 44	7 XII 44	9 XII 44	Kroses Stefan
4 IV 43	1,5 roku	13 XII 44	13 XII 44	16 XII 44	Dąbrowski Władysław
11 II 44	—	12 XII 44	—	16 XII 44	Brusiński Stanisław
—	4 mies.	—	13 XII 44	16 XII 44	Brusińska Genowefa
28 II 44	8 mies.	12 XII 44	13 XII 44	16 XII 44	Bartnoczek Maria
—	1 rok	—	13 XII 44	16 XII 44	Fendis Kalia
—	3 lata	—	16 XII 44	20 XII 44	Donobaite Ludwika
19 III 44	16 mies.	16 XII 44	17 XII 44	20 XII 44	Kosek Józef
23 VII 43	20 mies.	16 XII 44	17 XII 44	20 XII 44	Przybylska Teresa
—	4 mies.	16 XII 44	17 XII 44	20 XII 44	Kalkaukaite Zofia
15 VI 44	8 mies.	16 XII 44	17 XII 44	20 XII 44	Ciesielska Janina
—	1 rok	—	16 XII 44	20 XII 44	Szulcki Hary
15 III 43	—	16 XII 44	19 XII 44	23 XII 44	Bramowicz Maria
19 X 43	—	19 XII 44	19 XII 44	23 XII 44	Ochenkowska Halina
15 I 44	—	18 XII 44	19 XII 44	23 XII 44	Nowacki Michał
20 II 44	—	21 XII 44	19 XII 44	23 XII 44	Zenkuli Pronas
1 rok	—	26 XII 44	26 XII 44	30 XII 44	Zyguliński Józef
11 mies.	—	26 XII 44	24 XII 44	30 XII 44	Smalczes Jan
5 mies.	—	26 XII 44	25 XII 44	30 XII 44	Michalska Elżbieta
4 mies.	—	26 XII 44	24 XII 44	30 XII 44	Łapisz Helena
11 mies.	—	26 XII 44	26 XII 44	30 XII 44	Pendis Enno
8 lat	—	26 XII 44	26 XII 44	30 XII 44	Adamaitis Jonas
2 lata	—	26 XII 44	26 XII 44	30 XII 44	Szule Henryk
20 VIII 38	6 lat	1 I 45	31 XII 44	3 I 45	Sienkiewicz Józef
8 V 43	8 V 43	1 I 45	1 I 45	6 I 45	Suszazińska Dalla
6 X 42	4 X 42	30 XII 44	1 I 45	6 I 45	Niewiarowski Jerzy
8 IX 43	10 IX 43	30 XII 44	1 I 45	6 I 45	Modzkus Regina
30 I 44	30 I 44	30 XII 44	1 I 45	6 I 45	Waluski Brunon
8 V 43	8 V 43	30 XII 44	1 I 45	6 I 45	Usk Olaf
28 I 44	28 I 44	30 XII 44	1 I 45	6 I 45	Bradawsko Nikolaaj
28 I 44	—	30 XII 44	—	6 I 45	Bradawko Wasilij
16 I 44	16 I 44	30 XII 44	1 I 45	6 I 45	Kulesza Helena
14 III 43	14 III 43	30 XII 44	1 I 45	6 I 45	Długaszewska Halina
16 I 44	16 I 44	1 I 45	1 I 45	6 I 45	Kipper Lilly
9 VII 42	9 VII 42	1 I 45	1 I 45	6 I 45	Timoszenko Aleksander
4 XII 39	4 XII 39	1 I 45	1 I 45	6 I 45	Laar Enno
2 III 42	2 III 42	2 I 45	1 I 45	6 I 45	Oselz Piotr
2 I 45	2 I 45	2 I 45	2 I 45	6 I 45	Linkewiczus Wincenty
26 I 41	26 I 41	2 I 45	1 I 45	6 I 45	Koch Meta
2 I 42	2 I 42	2 I 42	1 I 45	6 I 45	Wieczorek Stanisław
24 II 43	24 II 43	2 I 45	1 I 45	6 I 45	Wencaitene Lita
VII 43	8 VII 43	27 XII 44	1 I 45	6 I 45	Rapcewicz Kala
8 III 44	—	29 XII 44	—	6 I 45	Saar Elgi
3 II 44	—	17 XII 44	—	8 I 45	Demaszeński Marian
23 VI 42	—	16 XII 44	—	8 I 45	Łubkowska Stanisława
11 mies.	—	20 XII 44	—	8 I 45	Michalska Irena
13 XII 42	13 XII 42	4 I 45	5 I 45	10 I 45	Lutamierska Halina

TABELA 1. Ciąg dalszy

Numer wg		Nazwisko wg		Imię wg	
I	II	I/III <sup>a</sup>	II	I/III	II
682	32	Teischkowa	Teischkowa	Vigo	Wigo
683	33	Suschko	Suschko	Gregorie	Gregorie
690	—	Koschanowitz	—	Franz	—
691	38	Schulendzenski <sup>c</sup>	Schulendzenski	Signiew	Zbignew
713	45	Milewski	Milewski	Kasimir	Kasimir
715	46	Salwgowa	Salagowa	Tanislawa	Tanislawa
725	54	Poleschek	Poleschek	Franziceck	Franciszek
—	47	—	Oesely	—	Meino
732	57	Malaie	Malaie	Erika	Erika
733	56	Dombrowski	Dombrowski	Jonek	Jonek
734	58	Syperek	Syperek	Hendrich	Hendrigk
735	55	—	Not	Arwed	—
736	—	Szipkowska	—	Theresie	—
754	—	Romanow	—	Klarentine	—
754	—	Litvenckow	—	Brumislaw	—
914	—	Sologa	—	Johann	—
915	—	Jaroschek	—	Anna	—
915	—	Benartschyk	—	Sanuscha	—
—	—	(Bednarczyk — III)	—	(Danusia — III)	—
916	—	Akatuschewska	—	Johann	—
—	—	(Akadyszewski — II)	—	(Jan — III)	—
916	—	Akatuschewska	—	Regina	—
917	—	Akatuszenik	—	Kazimir	—
917	—	Zlankowski	—	Edwart	—
918	—	Kemmeries	—	Sabine	—
919	—	Gutenzki	—	Jean	—
919	—	Zuzowski	—	Henrik	—
920	—	Bayko	—	Edward	—
—	—	(Bujko — III)	—	—	—
920	—	Parobies	—	Stanislaus	—
953	—	Slomkowski	—	Adam	—
954	—	Plogsties	—	Helga	—
1188	—	Orzech	—	Maria	—

<sup>a</sup> W odniesieniu do „Księgi chrztów” nie podajemy numerów;

<sup>b</sup> ołówkiem skreślone „Lupowska Stanislaus” i niżej napisane „Donobeite Ludwiga”;

<sup>c</sup> czerwonym atramentem skreślone „Schulendzeenski Sbigniew” i napisane „Żołędzioeski

osiemnaścioro dzieci pochowano 10, 16, 17 i 23 lutego oraz 8 marca 1945 r.<sup>78</sup> Z przeprowadzonych wywiadów i zeznań świadków wynikało jednoznacznie, że właśnie pod koniec istnienia obozu śmiertelność dzieci była największa. Na uwagę zasługuje też pogrzeb dzieci 8 marca (znowu z udziałem ks. P. Gedygi), kiedy nie działały już żadne instytucje i urzędy niemieckie, a miasto znajdowało się we władaniu Armii Czerwonej. Mimo to w rubryce „spadkobiercy” księgi cmentarnej pod numerem 1168, pod którym wpisano Marię I. Orzech, naniesiono „Fürsorgeamt”. Ponieważ M. I. Orzech zmarła 27 lutego, a pochowana została po upływie 10 dni, należy sądzić, że 8 marca pogrzebano zwłoki większej liczby dzieci, a jedynie ona została odnotowana

<sup>73</sup> Ibidem, 733/45, 987/45, 1168/45.

Data					pogrzebu	Prawdopodobne Nazwisko i imię <sup>d</sup>
urodzenia wg		zgonu wg				
I	II	I	II			
4 II 44	4 II 44	4 I 45	4 I 45	10 I 45	Tiszkowa Vigo	
13 XI 38	17 XI 38	4 I 45	5 I 45	10 I 45	Suszek Grigorij	
30 III 41	—	6 I 45	—	13 I 45	Koszarowicz Franciszek	
4 VI 36	4 VI 36	7 I 45	7 I 45	13 I 45	Zołędzowski Zbigniew	
V 44	14 V 44	7 I 45	7 I 45	18 I 45	Milewski Kazimierz	
26 XII 44	26 XII 44	7 I 45	7 I 45	18 I 45	Salagowa Stanisława	
7 V 44	7 V 44	15 I 45	15 I 45	19 I 45	Poleszek Franciszek	
—	6 XI 42	—	8 I 45	19 I 45	Oesely Maino	
5 X 43	—	28 XII 44	28 XII 45	19 I 45	Malaie Eryka	
4 XI 43	—	14 I 45	14 I 45	19 I 45	Dąbrowski Jan	
9 I 43	—	28 XII 44	28 XII 44	19 I 45	Szyperek Henryk	
13 II 42	—	16 I 45	16 I 45	19 I 45	Not Arwed	
—	18 I 45	18 I 45	—	20 II 45	Szypkowska Teresa	
21 I 45	—	26 I 45	—	10 II 45	Romanow Klarentyna	
16 I 45	—	26 I 45	—	10 II 45	Litwienko Bronisław	
8 I 42	—	9 II 45	—	23 II 45	Sołoga Jan	
8 II 44	—	7 II 45	—	16 II 45	Jaroszek Anna	
6 I 41	—	7 II 45	—	16 II 45	Bednarczyk Danuta	
26 VII 43	—	13 II 45	—	16 II 45	Akadyszewski Jan	
27 IX 44	—	13 II 45	—	16 II 45	Akadyszewska Regina	
9 lat	—	15 II 45	—	16 II 45	Akadyszewski Kazimierz	
10 IV 40	—	15 II 45	—	16 II 45	Słomkowski Edward	
19 XI 44	—	15 II 45	—	16 II 45	Kemerys Sabina	
6 lat	—	6 II 45	—	23 II 45	Gutenecki Jan	
15 mies.	—	6 II 45	—	23 II 45	Cudzowski Henryk	
13 X 43	—	6 II 45	—	16 II 45	Bujko Edward	
17 mies.	—	6 II 45	—	16 II 45	Parobis Stanisław	
3 VIII 37	—	14 II 45	—	23 II 45	Słomkowski Adam	
18 XII 44	—	15 II 45	—	23 II 45	Flogstis Helga	
22 I 45	—	27 II 45	—	8 III 45	Orzech Maria	

<sup>d</sup> przy ustalaniu brzmienia nazwisk i imion korzystałem z uwag pp. E. Brezy, W. Brzezińskiego, H. Bugalskiej, M. Krupińskiej i J. Szymkowskiej.

Źródło: I — Cmentarz, A. wł., Księga cmentarna; II — Kościół NSJ., Księga zmarłych; III — Kościół NSJ., Księga chrztów.

w księdze cmentarnej. Pochowanie 8 marca M.I. Orzech miało znaczenie humanitarne. Świadczy to jednak też o tym, że hitlerowcy chcieli zatrzeć ślady swej działalności nawet wówczas, gdy utracili już w Słupsku władzę.

Podnieść tu trzeba sprawę odpowiedzialności ówczesnych władz obozowych i miasta Słupska za śmierć dzieci polskich i innych narodowości w obozach przejściowych. Nader szczupła baza źródłowa ogranicza historykę. Pewne wnioski nasuwa analiza rejestru cmentarnego od 1 grudnia 1944 r. do 31 stycznia 1945 r., gdyż dane za okres późniejszy nie mogą być podstawą jakichkolwiek rozważań z uwagi na ich znikomą wiarygodność. W grudniu na 35 dzieci pochowanych na cmentarzu słupskim aż 25 zmarło w interesującym nas obozie. W styczniu liczby te wynosiły odpowiednio 48 i 36. Liczba dzieci cudzoziemskich robotników przymusowych zmarłych w obozie przy



ul. Deotymy była więc prawie trzykrotnie wyższa niż wszystkich innych dzieci zmarłych w Słupsku, tzn. zamieszkałych na stałe oraz przebywających w innych obozach dla uciekinierów. Słupsk liczył w tym czasie około 50 tys. stałych mieszkańców i tyleż uciekinierów. Śmiertelność dzieci robotników przymusowych była więc kilka razy wyższa niż Niemców. Kierownictwo obozu oraz władze miasta Słupska musiały sobie zdawać z tego sprawę. Dotyczyło to także nadburmistrza miasta dra Sperlinga, w gestii którego znajdowały się sprawy oświaty oraz dra Fabriciusa, któremu podlegały sprawy opieki społecznej<sup>74</sup> oraz, być może, kierownika ówczesnej szkoły nr 1, rektora Wilhelma Küstera<sup>75</sup>.

Należy podkreślić, że ani w Słupsku, ani w żadnym innym obozie dla uciekinierów ze wschodu do 8 marca nie panowała epidemia chorób zakaźnych. Jedynie w domu dziecka, podlegającym Urzędowi Opieki Społecznej Słupska zmarło po 9 lutym sześćcioro dzieci<sup>76</sup>.

W obozie w Słupsku urodziło się, zgodnie z ustaleniami opartymi na rejestrze cmentarnym, księgach metrykalnych kościoła Św. Ottona i księdze zgonów byłego Urzędu Stanu Cywilnego w Łupawie — najmniej 27 dzieci. Nie ma wątpliwości, że w rzeczywistości liczba ta była większa. W listopadzie 1944 r. urodziło się miało rzekomo tylko jedno dziecko, w grudniu — 9, w styczniu 1945 r. — 15, w lutym dwoje, marcu żadne. Liczby te raz jeszcze wskazują, że dane dotyczące obozu od końca stycznia są zdecydowanie zaniżone.

Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami w Słupsku, w obozie (obozach) dla robotników przymusowych ewakuowanych z Prus Wschodnich zmarło 94 dzieci oraz matka dwuletniego Olafa, Zofia Uisk<sup>77</sup>, czyli razem 95 osób. Liczba ta jest bardzo poważnie zaniżona. Z konieczności ogólną liczbę zmarłych dzieci trzeba oceniać szacunkowo. Należy sądzić, że nie była ona niższa niż 200. 60—70% stanowiły dzieci narodowości polskiej.

Liczby dzieci zmarłych w obozie w Gogolewku i Wielkiej Wsi również nie można podać z przybliżoną choćby dokładnością. Zachowane źródła odbiegają od stanu rzeczywistego. Np. z zeznań świadków, m.in. A Skurczyńskiej wynika, że w obozie w Gogolewku zmarł jej dziewięcioletni wówczas syn, Edward<sup>78</sup>. W USC w Łupawie nie sporządzono jego aktu zgonu.

I. Smolińska zeznała: „W Neu-Jugelow również umierały dzieci. W pierwszych dniach lutego, dokładniejszej daty nie mogę podać, zmarła moja młodsza siostra Brygida Szulc<sup>79</sup>. — — Umarła również na tyfus. Obrzęd pogrzebowy był taki sam jak w Słupsku, to znaczy kierownik obozu zbijał skrzynie, wkładał do niej w zależności od sytuacji po kilka trupów i następnie skrzynie były grzebane na niemieckim cmentarzu w Neu-Jugelow”<sup>80</sup>. W ocenie F. K. Zwolińskiej w obozie „— — na skutek chorób, wygłodzenia, i przebiegienia [zmarło — Z. Sz.] około dwadzieścioro dzieci, zwłoki których zostały pochowane na miejscowym cmentarzu”<sup>81</sup>. Liczba ta wydaje się prawdopodobna. W okresie od 10 do 27 lutego w USC w Łupawie zarejestrowano

74 K. H. Pagel, op. cit., ss. 422—423.

75 Ibidem, s. 137; Stolp i. Pom. Einwohnerbuch, s. 81.

76 Register, 914/45, 918/45, 952/45, 985—987/45.

77 Ibidem, 686/45.

78 OKBZH K., S. 2/81, f. 5, 7. Zeznanie A. Skurczyńskiej i F. K. Zwolińskiej.

79 Zmarła 11 lutego.

80 OKBZH K., S. 2/81, f. 23. Zeznanie I. Smolińskiej.

81 Ibidem, f. 10. Zeznanie F. K. Zwolińskiej.

TABELA 2.

Wykaz zmarłych w obozie w Gogolewku (Lager Neu-Jugelow) w lutym 1945 r.

Nr reje-stru	Imię i Nazwisko	Dzień zgonu	Data urodzenia	Miejsce urodzenia	Prawdopodobne imię i nazwisko
16	Maino Oesely	10	28 IX 1940	Karnske, wyspa Oesel	Maino Oesely
17	Jezy Swolinska	11	15 V 1944	Dzierżeniny pow. Ciechanów	Jerzy Zwoliński
18	Bregida Schluz	11	17 V 1940	—	Brygida Szulc
19	Regina Zazycka	11	11 I 1940	Borowe Gryki pow. Przasnysz	Regina Zarzycka
20	Arwid Helde	14	5 I 1934	Sodewerke, wyspa Oesel	Arwid Helde
21	Stefan Wiktorowitsch	14	19 XII 1939	Ciemieniewo, pow. Ciechanów	Stefan Wiktorowicz
22	Irena Mazewska	16	6 III 1944	Augustów	Irena Mazewska
23	Lilia Demajenko	17	14 IV 1944	Połock	Lilia Demjanienko
24	Wladislaw Romanow	27	5 II 1945	Obóz Gogolewko <sup>a</sup>	Władysław Romanow
25	Wladimir Marlenko	23	9 IX 1944	Dubrowski — ZSRR	Władimir Marlenko
26	Valentina Andrejewa	27	31 XII 1941	Nowogród	Walentyna Andrejewa
27	Edmund Orłowski	19	16 XI 1944	—	Edmund Orłowski
28	Maria Romanow	20	6 I 1922	Gregorie, pow. Grodno	Maria Romanow

<sup>a</sup> Woryginalne: Lager Neujugelow. Faktycznie urodził się w Słupsku.

Źródło: USC Śl., SA Lupow, Księga zgonów.

12 zgonów dzieci. Do liczby tej doliczyć należy Edwarda Skurczyńskiego i Marię Romanow<sup>82</sup>. Razem 14 osób.

Liczby zgonów w obozie przejściowym w Wielkiej Wsi nie można ustalić. Z zeznań świadków wnioskujemy, że zmarły w nim wszystkie, a w każdym razie ogromna większość osadzonych kobiet i dzieci. Ogólną liczbę dzieci i osób dorosłych — robotników przymusowych ewakuowanych z Prus Wschodnich, zmarłych w obozach w Słupsku i okolicy, szacować należy na około 300.

DURCHGANGLAGER IN STOLP FÜR ZWANGSARBEITER,  
DIE UM DIE WENDE VON 1944 ZU 1945  
AUS OSTPREUSSEN EVAKUIERT WURDEN

Zusammenfassung

Im Rahmen der Evakuierung der Bevölkerung aus Ostpreussen nach Słupsk und Kreis Słupsk wurden Ende des Jahres 1944 und zu Beginn des folgenden viele Tausende Einwohner dieser Provinz umgesiedelt. Diese Umsiedlungsaktion umfasste auch die in Ostpreussen beschäftigten ausländischen Zwangsarbeiter, die nach Eintreffen nach Westpommern zur Arbeit in der Industrie, Landwirtschaft, hauptsächlich aber zur Errichtung von Befestigungen eingesetzt wurden. Arbeitsunfähige, in der Mehrzahl Frauen mit Kindern im Schulalter, Geisse

<sup>82</sup> USC Śl., SA Lupow, Księga zgonów, 28/45. Maria Romanów urodziła 4 II, w obozie w Słupsku, syna Władysława, który zmarł w Gogolewku 27 tegoż miesiąca. Matka zmarła tydzień wcześniej.

und Invaliden wurden in speziell für sie eingerichtete Durchgangslager geschickt. In Slupsk und Umgebung entstanden einige solcher Lager. Das grösste, das bekannt war, wurde im Gebäude der damaligen Grundschule Nr. 1 eingerichtet, in dasselbe wurden einige Tausend Frauen und Kinder eingeliefert. Zwei weitere Lager entstanden zu Beginn des Jahres 1945 in Gogolew und Wielka Wieś. Zuerst unterlagen sie der Nationalsozialistischen Volkswohlfahrt, danach dem Fürsorgeamt der Stadt Slupsk oder dem Arbeitsamt in Slupsk. Unterernährung, das Fehlen von elementarsten sanitär-hygienischen Einrichtungen, Kälte und andere Gründe hatten zur Folge, dass in den Lagern ansteckende Massenerkrankungen vorwiegend Typhus ausbrachen, die wahrscheinlich in diesen Lagern an 300 Opfern, in der Mehrheit Kinder, forderte (beweiskräftig 109 Personen, darunter 107 Kinder). Die grosse Kindersterblichkeit war die Folge von unvergleichlich schlechteren Bedingungen in den Lagern für ausländische Zwangsarbeiter: polnische, russische, weissruthenische, ukrainische, litauische, lettische, estländische und finnische als in den Lagern für deutsche Bevölkerung und verschiedenartigste Kollaborateure.